

# Polska Wersja, To już nie to jest (feat. Kafar Dixo)

## Zwrotka 1 [Jano]

Pamiętam dobre akcje, ale to już nie to jest,  
nie dbam, nie pozdrawiam tych co wróżyli nam koniec,  
zbyt wiele mylnych pojęć na mojej drodze,  
nie wiem czy zdołam ciężar ponieść, pewien być mogę tylko,  
że to co robię nie okaże się pomyłką,  
że zawsze z serca, co w wersach się potwierdza  
i ludziom daje kopa, i pomogą im w kłopotach,  
ten rap Cię leczy, wiesz co się dla mnie liczy?  
U bliskich poważanie, szacunek w mej okolicy,  
bo jestem taki jak ty i nie jak każdy,  
w kurwę poważny, ważna część układanki,  
nie wiesz czy nieść ten ciężar czy lepiej stanąć do walki,  
jak się boisz mordę zamknij i stań w szeregu,  
pod dyktando, według ich reguł, to tylko szczegół,  
że płyniesz, a nie widzisz brzegu i mimo lat upływu, ciągle to samo,  
praca ,dom, dom, praca, moralnego kaca masz, że chujowa płaca,  
że co miesiąc jak w ryj raca, wkurwia, aż Cię parzy,  
i lepsze życie się marzy bez sztucznych twarzy,  
przecież wszystko może się zdarzyć, może zdarzyć

## Zwrotka 2 [Hinol]

Chociaż przeminęły chmury, wilgocią pachnie powietrze,  
choć wyszło słońce jeszcze z zimna czujesz dreszcze,  
to co było deszczem dla twojej duszy minęło, więc ciesz się,  
nie jest tak jak wcześniej, ale strzeż się też,  
sam wiesz jak jest , poszły precz wyobrażenia,  
patrz wstecz, patrz wstecz, zobacz jak nas życie zmienia,  
uczy nas doceniać, uczy nas rachować,  
uczy marzenia spełniać i z nich rezygnować,  
wiedzieć gdzie jest nasza, lepsza, zajebana droga,  
chuj, że idąc nią nie znajdziesz w sobie dobra  
i każda przeszkoda, to mała głupota,  
bo nie można żałować, trzeba miażdżyć wroga,  
szkoda, szkoda, to za małe słowa by,  
zarymować, jaką czuję pustkę dziś,  
w imię Boga, otacza mnie plastik pic,  
a tamte chłopaki, odeszli, by lepiej żyć,  
każdy idzie swoją ścieżką, ja też wiem gdzie mam iść,  
to na pewno, pamiętaj to, to jest sedno, to jest prawda!

## Scratch [DJ SPLiff]

## Zwrotka 3 [Kafar]

Kiedy myślę „klasyk”, mówię „Wu-tang i Molesta”,  
słuchana na przerwach, gdzieś tam na kasetach,  
przestań nigdy tego nie zrozumiesz,  
jak po tylu latach można mówić o albumie,  
jak po tylu latach można jeszcze wracać,  
i czuć czysty erape na tych starych trakach,  
jak po tylu latach można wciąż pamiętać,  
ten zapach powietrza, tu po letnich deszczach,  
osiedla, wszędzie wrzuty RA,  
WC, DOT, B3S, JWP i KSA,  
to ten świat, to ten czas, chcemy pamiętać,  
choć życie daje nam dziś, youtube i bawełna,  
ty wiesz brat, robić hajs, a się nie sprzedawać,  
PW, DIX37, ILLEGAL,  
Kocham tą kulturę, tej kultury bronię,  
lecz dziś

To już nie to jest tooo...

## Refren

To już nie to jest, już nie to jest to, już nie to jest,  
już nie to jest to, już nie to jest, już nie to jest to,  
Już nie to jest, już nie to jest toooo  
To już nie to jest, już nie to jest to, już nie to jest,

już nie to jest to, już nie to jest, już nie to jest to,  
Już nie to jest, już nie to jest toooo  
To już nie to jest, już nie to jest to, już nie to jest,  
już nie to jest to, już nie to jest, już nie to jest to,  
Już nie to jest, już nie to jest toooo